



Sygn. akt I PK 125/07

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 października 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Jerzy Kwaśniewski

SSN Herbert Szurgacz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa P. T.

przeciwko L.C.P.Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w T.

o rentę wyrównawczą,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 października 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 16 listopada 2006 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 31 marca 2006 r. Sąd Rejonowy Sąd Pracy w T. zasądził od pozwanej L.C.P. spółka z o.o. w T. na rzecz powoda P. T. rentę wyrównawczą w związku z niezdolnością do pracy w następstwie wypadku przy pracy, jakiemu powód uległ podczas zatrudnienia u pozwanej.

Sąd I instancji ustalił, że powód był zatrudniony u pozwanej od dnia 16 listopada 1994 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku pracownika fizycznego – montera-tapicera w pełnym wymiarze czasu pracy. W dniu 15 maja 2000 r. powód uległ wypadkowi przy pracy. W czasie przygotowywania do transportu kartonu z poszyciami, zakładania kartonu na drewnianą paletę doznał silnego bólu w okolicach szyi. W wyniku wypadku powód doznał skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa. Po zdarzeniu powód przebywał na zwolnieniu lekarskim do dnia 18 lipca 2000 r. Umowa o pracę została rozwiązana z dniem 28 lutego 2002 r. z przyczyn dotyczących zakładu pracy – likwidacji stanowiska pracy. Po zakończeniu stosunku pracy powód przez okres 270 dni przebywał na zwolnieniu lekarskim, a następnie przez okres 1 roku otrzymywał świadczenie rehabilitacyjne. W trakcie zwolnienia lekarskiego, w październiku 2002 r., poddał się zabiegowi operacyjnemu. Decyzją z dnia 6 stycznia 2004 r. ZUS przyznał powodowi rentę inwalidzką z tytułu przejściowej niezdolności do pracy od dnia 14 listopada 2003 r., następnie orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 4 lutego 2005 r. powód został uznany za częściowo niezdolnego do pracy w związku z wypadkiem przy pracy do lutego 2007 r. Po zakończeniu stosunku pracy z pozwanym powód nigdzie nie pracował.

Powód jest z zawodu mechanikiem aparatury kolejowej. Posiada prawo jazdy kat. B. Nie ma zrobionych żadnych kursów, nie posiada żadnych dodatkowych kwalifikacji. Pracy szukał na terenie T., T. i w okolicach, rozpytując znajomych, i chodząc po zakładach pracy. Nigdy nie był zarejestrowany jako osoba bezrobotna. Urzędy Pracy w T., K. i M. wskazały, że nie mają ofert pracy dla mężczyzny z takim wykształceniem i takim doświadczeniem zawodowym oraz niezdolnością do pracy jak powód.

W opinii powołanego biegłego lekarza stan zdrowia powoda jest bardzo dobry i w chwili obecnej powód nie wymaga leczenia; jego stan nie odbiega znacząco od prawidłowego stanu dla 35 letniego mężczyzny. Powód będąc częściowo niezdolny do pracy fizycznej zachowuje zdolność do innej lekkiej pracy. W uzupełniającej opinii biegły wskazał, iż w dniu badania powód mógł wykonywać każdą pracę, do której miał kwalifikacje zawodowe, ponadto mógł wykonywać prace związane z ochroną mienia, pracę stróża, inne prace w tym pracę tapicera, zaś jedynym przeciwwskazaniem do pracy jest praca na wysokościach.

Sąd I instancji dopuścił także dowód z opinii biegłego księgowego na okoliczność ustalenia wysokości szkody ponoszonej przez powoda, a stanowiącej różnicę pomiędzy rentą inwalidzką otrzymywaną przez powoda a zarobkami pracowników porównawczych M. B., G. F., K. N. za okres od listopada 2003 r.

Uwzględniając powództwo Sąd I instancji wskazał na spełnienie przesłanek odpowiedzialności pracodawcy z art. 435 k.c. i art. 444 § 2 k.c., stwierdzając, że powód jest częściowo niezdolny do pracy, a jego możliwości zarobkowe zostały ograniczone. Pomimo opinii biegłego lekarza ortopedy, który w swojej opinii stwierdził, iż stan zdrowia powoda jest dobry i praktycznie nie widzi u powoda przeciwwskazań do pracy a powód może wykonywać lekkie prace, należy, zdaniem Sądu Rejonowego, mieć na względzie orzeczenie ZUS, wydane również po przeprowadzeniu badań lekarskich, a stwierdzające, iż powód jest częściowo niezdolny do pracy, co oznacza, że co do zasady powód ma roszczenie o zasądzenie renty wyrównawczej.

Odnosząc się do wysokości renty Sąd I instancji stanął na stanowisku, że renta przysługująca poszkodowanemu, który zachował częściowo zdolność do pracy, powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie mógłby osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi, a sumą renty inwalidzkiej i wynagrodzenia, jakie - w konkretnych warunkach jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej uszczuplonej zdolności do pracy pracownik posiadający ograniczoną zdolność do pracy. Powód jest 35-letnim mężczyzną i mógłby znaleźć pracę uwzględniającą przeciwwskazania do pracy, np. w ochronie mienia, dozorze, pracach porządkowych, pomimo, iż urzędy pracy w T., M. i K. wskazały, iż nie ma ofert pracy dla mężczyzn w wieku powoda, jego kwalifikacjami oraz niezdolnością do

pracy, to trzeba uznać, że ma on w perspektywie powrót do zatrudnienia, powinien zatem postarać się o pogłębienie swoich umiejętności i kwalifikacji zawodowych. Mając powyższe na względzie Sąd odliczył od obliczonej przez biegłego renty 1/2 najniższego wynagrodzenia uznając, iż co najmniej takie wynagrodzenie powód powinien uzyskiwać.

Apelację od wyroku wniosła strona pozwana, zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, poprzez dowolne przyjęcie, iż powód powinien uzyskiwać wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia, założenie, że powód hipotetycznie uzyskiwałby wynagrodzenie podobne do wynagrodzenia wskazanych pracowników z bezzasadnym zaliczeniem do tego wynagrodzenia także wynagrodzenia za nadgodziny i dodatku za nadgodziny, a także poprzez dowolne pominięcie wniosków opinii biegłego lekarza ortopedy - traumatologa z powołaniem się na opinie lekarzy ZUS bez przeprowadzenia gruntownej i wnikliwej analizy ich treści oraz niezażądanie dodatkowego wyjaśnienia lub dodatkowej opinii. W apelacji zarzucono również naruszenie przepisów praw materialnego, w szczególności art. 444 § 2 k.c. poprzez uznanie, iż zasądzona renta powinna odpowiadać różnicy pomiędzy zarobkami, jakie powód mógłby osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi, a sumą renty inwalidzkiej i wynagrodzenia, jakie - w konkretnych warunkach - jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej uszczuplonej zdolności do pracy podczas, gdy renta powinna odpowiadać różnicy pomiędzy zarobkami, jakie powód mógłby osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi, a sumą renty inwalidzkiej i wynagrodzenia, jakie - bez względu na konkretne warunki - jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej zdolności do pracy.

Wyrokiem z dnia 16 listopada 2006 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił apelację pozwanej. Sąd Rejonowy w T. w pełni prawidłowo przeprowadził postępowanie i z ustalonych okoliczności wyprowadził prawidłowe wnioski. Sąd II instancji podkreślił, że poniesiona przez powoda szkoda wyraża się różnicą między potencjalnymi dochodami, jakie poszkodowany przypuszczalnie by osiągnął w okresie objętym rentą, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała, a wszelkimi dochodami jakie może faktycznie w tym okresie osiągnąć bez zagrożenia stanu zdrowia, co oznacza, że

renta przysługująca poszkodowanemu, który zachował częściowo zdolność do pracy, powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie mógłby osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi, a sumą renty inwalidzkiej i wynagrodzenia, jakie - w konkretnych warunkach - jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej uszczuplonej zdolności do pracy pracownik posiadający ograniczoną zdolność do pracy. Podkreślono także, że powód podnosił w takcie procesu, że poszukiwał pracy i w tym kontekście należy ocenić informację Urzędów Pracy, że brak jest ofert pracy dla mężczyzny z takim wykształceniem i takim doświadczeniem zawodowym oraz niezdolnością do pracy jak powód.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w K. skargą kasacyjną w całości, w szczególności zarzucając mu naruszenie prawa materialnego – art. 444 § 2 k.c. - poprzez uznanie, iż zasądzona renta powinna odpowiadać różnicy pomiędzy zarobkami, jakie powód mógłby osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi, a sumą renty inwalidzkiej i wynagrodzenia, jakie - w konkretnych warunkach - jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej uszczuplonej zdolności do pracy podczas, gdy renta powinna odpowiadać różnicy pomiędzy zarobkami, jakie powód mógłby osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi, a sumą renty inwalidzkiej i wynagrodzenia, jakie - bez względu na konkretne warunki - jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej zdolności do pracy. Skarżąca zarzuciła również naruszenie prawa procesowego – art. 233 § 1 i 286 k.p.c. - poprzez pominięcie dowodów przeprowadzonych na fakty sporne pomiędzy stronami, w szczególności na okoliczność wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników w sektorze przedsiębiorstw oraz istnienia na rynku ofert pracy odpowiedniej dla powoda, jak również poprzez sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z treścią wniosków opinii biegłego lekarza ortopedy - traumatologa oraz oparcie się na jednej ze sprzecznych opinii lekarskich bez wskazania przyczyn jej wyboru, a także niezażądanie dodatkowej opinii pomimo istnienia rozbieżności wymagających wyjaśnienia.

W uzasadnieniu skargi wskazano na rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych co do zasad obliczania wysokości renty uzupełniającej w przypadku częściowej niezdolności do pracy, polegające na tym, na ile jednym ze składników obliczania renty uzupełniającej powinny być zarobki

możliwe do uzyskania przez pracownika bez względu na konkretne warunki na rynku pracy, na ile zaś warunki te należy uwzględnić, dodatkowo przyjmując mechanicznie kryterium połowy najniższego wynagrodzenia. Podkreślono, że dotychczasowe orzecznictwo nakazujące brać pod uwagę realną praktyczną możliwość podjęcia pracy w granicach zachowanej zdolności dotyczyło osób w wieku przedemerytalnym, dla których ew. przekwalifikowanie się jest trudne do zrealizowania, lub osób, które uległy wypadkowi przed zdobyciem jakiegokolwiek wykształcenia. Natomiast powód jest osobą młodą, mogącą podjąć proponowane przez urząd pracy szkolenia, a T. i okolice nie są realnie dotknięte zjawiskiem bezrobocia.

Odnosząc się do ustalenia hipotetycznej wysokości zarobków powoda skarżąca skrytykowała przyjętą przez Sądy obu instancji metodę mechanicznego wyciągnięcia średniej z wynagrodzeń otrzymywanych przez pracowników „porównawczych”, uwzględniającą składniki w postaci wynagrodzenia za godziny nadliczbowe oraz dodatku w wysokości 100% lub 50%, o bardzo zmiennej wysokości i przy znacznych rozbieżnościach pomiędzy pracownikami „porównawczymi” a także nagród, lub wręcz zasiłków rodzinnych (podczas gdy powód jest osobą samotną). Gdyby powód podjął pracę na jednym z dostępnych stanowisk w ogóle nie poniósłby szkody, gdyż jego zarobki łącznie z otrzymywaną rentą przekroczyłyby wysokość wynagrodzenia, jakie osiągnąłby, gdyby nie uległ wypadkowi. Ponieważ jednak powód nie podjął pracy, nie podnosił swoich kwalifikacji zawodowych, nie uczynił zatem nic, aby rozmiar szkody zmniejszyć, trudno jego niechęć do pracy uznać za okoliczność przemawiającą za przyznaniem renty. Sądy obu instancji nie uwzględniły opinii biegłego (mimo, że szeroko ją przytoczyły) i stwierdziły, że należy mieć na względzie orzeczenie ZUS, stwierdzające, iż powód jest częściowo niezdolny do pracy, nie podając przy tym, na czym opierają swoje przekonanie o większej doniosłości dowodowej orzeczenia ZUS, lub też dlaczego wnioski biegłego chirurga są dla Sądu nieprzekonujące, nie zażądały również uzupełniającej opinii lekarza orzecznika, nie zarządziły konfrontacji biegłych, ani nie powołały innego biegłego, aby wyjaśnić istniejące rozbieżności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 442 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Renta ta ma rekompensować faktyczną utratę możliwości zarobkowych. W orzecznictwie nie ma rozbieżności odnośnie tego, czy poszkodowany jest obowiązany do wykorzystania zachowanej zdolności do pracy. Judykatura od dawna stoi na stanowisku, że poszkodowany obowiązany jest wykorzystać zachowaną zdolność do zarobkowania, jeżeli utracił tę zdolność tylko częściowo (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 marca 1966, II PR 18/66, NP. 1966 nr 10, s. 1294; w nowszym orzecznictwie np. wyrok z 5 września 2001 r., II UKN 534/00). Jeżeli wypadek przy pracy nie spowodował całkowitej niezdolności do pracy, a jedynie ograniczył możliwości zarobkowania pracownika, jako podstawę ustalenia wysokości renty wyrównawczej określonej art. 444 § 2 k.c. przyjmuje się wysokość spodziewanego wynagrodzenia pomniejszonego o wynagrodzenie, które pracownik może uzyskać wykorzystując ograniczoną zdolność do pracy.

Skarga kasacyjna zarzuca, że w kwestii uwzględnienia możliwości podjęcia przez poszkodowanego pracy w granicach zachowanej zdolności do pracy Sąd Okręgowy, dzieląc w pełni oceny prawne dokonane przez Sąd Pracy, nie uwzględnił rozbieżności w orzecznictwie w zakresie interpretacji art. 444 § 2 k.c. oraz dokonał nietrafnych uogólnień stanowiska judykatury w przedmiocie wysokości renty wyrównawczej. Istotnie, Sądy orzekające wzięły pod uwagę ten kierunek orzecznictwa Sądu Najwyższego, w którym akcentowano, że przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej sąd powinien brać pod uwagę realną, praktyczną możliwość podjęcia pracy przez poszkodowanego w granicach zachowanej zdolności do pracy, a nie możliwość czysto teoretyczną (np. wyrok z 10 października 1977 r. IV CR 367/77, OSNC 1978, nr 7, poz. 120). Należy jednak podkreślić, iż również w tych orzeczeniach Sąd Najwyższy przyjmował, że poszkodowany, ubiegający się o rentę wyrównawczą ma obowiązek wykorzystania pozostałej zdolności do pracy, a ponadto, że obowiązek ten może ulec wyłączeniu jedynie w przypadku rzeczywistej, realnej niemożliwości podjęcia zatrudnienia (w powołanym orzeczeniu chodziło o osobę w wieku przedemerytalnym ze znacznym ograniczeniem rodzajów wysiłków, przy których nie zachodzą przeciwwskazania

lekarskie i przy znacznym ograniczeniu „miejsc pracy specjalnie chronionej”). W nowszym orzecznictwie jeszcze mocniej akcentuje się obowiązek wykorzystania pozostałej zdolności do pracy stwierdzając, że dotyczy to także przypadku, gdy aktualna sytuacja na rynku pracy uniemożliwia podjęcie zatrudnienia. Takie okoliczności, jak brak ofert pracy nie są objęte odpowiedzialnością zakładu pracy, jako nie będące normalnym następstwem wypadku przy pracy (por. wyrok z 5 września 2001 r., II UKN 534/00). W wyroku z dnia 2 sierpnia 2006 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że zobowiązanie do naprawienia szkody w postaci wypłacania renty nie może obejmować tej części utraconych korzyści, która nie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, które szkodę spowodowało. Poszkodowany, wykazując małą aktywność w zwiększeniu swych szans na podjęcie pracy nie zwiększył rozmiarów szkody, gdyż nie spowodował powiększenia niezdolności do podjęcia pracy, a w konsekwencji obowiązku rentowego pracodawcy.

Wprawdzie Sąd Rejonowy, a za nim Sąd Okręgowy stoją ostatecznie na stanowisku, że powód powinien wykorzystać zachowaną zdolność do pracy, niemniej przytoczenie stanowiska judykatury wydaje się celowe ze względu na drugi element określenia wysokości renty wyrównawczej, jakim jest wysokość wynagrodzenia, które powód mógłby uzyskać wykorzystując swoją uszczuploną zdolność do pracy. Sądy, z jednej strony podkreśliły, że powód, jako 35-letni mężczyzna mógłby znaleźć pracę uwzględniającą przeciwwskazania np. w ochronie mienia, dozorowaniu, przy pracach porządkowych, powinien również postarać się o pogłębienie swoich umiejętności i kwalifikacji, a z drugiej strony, podkreślając brak ofert pracy w urzędach pracy w T., M. i K. w konkluzji („mając powyższe na uwadze”) od obliczonej przez biegłego renty odliczyły, bez uzasadnienia, wysokość połowy najniższego (minimalnego) wynagrodzenia, uznając że co najmniej takie wynagrodzenie powód powinien uzyskać. Jak już podkreślono, użycie w art. 444 § 2 k.c. określenia o prawie do „odpowiedniej renty” oznacza, że renta ma rekompensować faktyczną utratę możliwości zarobkowych, co w przypadku osób o częściowej niezdolności do pracy oznacza rentę w wysokości różnicy między zarobkami uzyskiwanymi na dotychczasowym stanowisku pracy a zarobkami jakie poszkodowany może uzyskać wykorzystując

ograniczoną zdolność do pracy. Przyjęcie jako zasady, że ze względu na brak ofert pracy możliwości zarobkowania powoda należy ograniczyć do połowy najniższego (minimalnego) wynagrodzenia nie znajduje uzasadnienia w art. 444 § 2 k.c. Nie można wykluczyć, że w niektórych przypadkach możliwe wykorzystanie zachowanej zdolności do pracy pozwoli osiągnąć zarobek w tej wysokości, jednak musi to mieć uzasadnienie w konkretnych okolicznościach faktycznych. Zarzut skargi kasacyjnej naruszenia art. 444 § 2 k.c. należy zatem uznać za usprawiedliwiony.

Nie są natomiast zasadne zarzuty skargi naruszenia przepisów postępowania. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w części wiąże się z przyjętą w zaskarżonym wyroku błędną koncepcją odnośnie do oceny możliwości zarobkowych powoda, w części zaś odnoszą się do oceny przeprowadzonych przez Sąd dowodów, co uchyla się spod kontroli kasacyjnej (art. 398 k.p.c.).

Z przytoczonych względów, w oparciu o art. 398¹⁵ k.p.c. orzeczono jak w sentencji wyroku.

/tp/